

O niedostatkach ewaluacji programów resocjalizacji. Uwagi dotyczące raportu Najwyższej Izby Kontroli i konkursów na najlepszy w Polsce program resocjalizacji sprzyjający readaptacji społecznej

Małgorzata Leśniak

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0002-6915-314X>

Wprowadzenie

Truizmem jest stwierdzenie, że readaptacja społeczna osób skazanych na karę pozbawienia wolności ma duże znaczenie społeczne – wieloletni pobyt w jednostce penitencjarnej może powodować wiele niekorzystnych konsekwencji: przystosowanie się do życia w izolacji, utratę dawnego miejsca zamieszkania, rozkład więzi rodzinnych oraz zanikanie umiejętności zawodowych i społecznych, które można rozwijać tylko w środowisku otwartym. Udany proces resocjalizacji nie tylko przyczynia się do zminimalizowania ryzyka powrotu na drogę przestępstwa, ale ma także bezpośredni wpływ na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa społecznego. Przygotowanie skazanych do odpowiedzialnego życia, przestrzegania norm, nauczenie spędzania wolnego czasu w sposób społecznie akceptowany oraz przeciwdziałanie poczuciu wykluczenia to czynniki ułatwiające powrót do życia społecznego, zawodowego oraz rodzinnego po okresie izolacji penitencjarnej. Zwrócono na to uwagę w raporcie Najwyższej Izby

Kontroli dotyczącym wyników kontroli przeprowadzonej w zakładach karnych, w których przebywali osadzeni skazani na wieloletnie kary pozbawienia wolności. W raporcie stwierdzono m.in., że jedną z głównych przeszkód utrudniających readaptację społeczną skazanych jest brak spójnego systemu działania w tym zakresie, a także brak kompleksowej strategii przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób, które odbyły karę pozbawienia wolności¹.

Zgodnie z Zarządzeniem nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych w zakładzie karnym prowadzono programy resocjalizacji sprzyjające przygotowaniu do readaptacji społecznej skierowane do grup skazanych, wyodrębnionych ze względu na wspólne potrzeby, w szczególności w zakresie:

- przeciwdziałania agresji i przemocy,
- przeciwdziałania uzależnieniom oraz nadużywaniu alkoholu lub używaniu narkotyków,
- przeciwdziałania postawom prokryminalnym,
- aktywizacji zawodowej i promocji zatrudnienia,
- kształtowania umiejętności społecznych,
- kształtowania umiejętności poznawczych,
- integracji rodzin, zwłaszcza w wypadku skazanych odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności².

¹ *Readaptacja społeczna skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności. Informacja o wynikach kontroli*, KPB-4101-006-00/2014, nr ewid. 177/2015/p/14/044/KPB, Departament Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2015, s. 7–15.

² W Zarządzeniu nr 19/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych dokonano pewnych zmian w stosunku do zarządzenia nr 2/04. Wprowadzono m.in. nowy obszar prowadzenia programów resocjalizacyjnych – zapobieganie negatywnym skutkom izolacji, zwłaszcza wobec skazanych odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności. Zmieniono też w niewielkim zakresie wymogi dotyczące konstrukcji programów resocjalizacji: pojawił się wymóg dołączenia opisu sesji programu zawierającego informacje i materiały pomocnicze niezbędne do jego przeprowadzenia oraz wskazania zadań realizowanych przez poszczególne komórki organizacyjne zakładu karnego. Raport NIK opierał się jednak na wcześniejszym zarządzeniu Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, w tej części opracowania skupiono się więc na wynikach kontroli NIK przeprowadzonej na podstawie zapisów wcześniejszego zarządzenia. W 2014 r. autorka została powołana przez NIK na biegłego do oceny dwudziestu programów resocjalizacyjnych realizowanych w dwóch polskich jednostkach penitencjarnych, a później uczestniczyła jako juror w kilku edycjach organizowanego przez Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości konkursu na najlepszy program resocjalizacji sprzyjający readaptacji społecznej.

W dalszej części zarządzenia napisano, że w zakładzie karnym można realizować również zajęcia kulturalno-oświatowe oraz zajęcia z zakresu kultury fizycznej i sportu, a także inne programy dla grup skazanych, służące realizacji celów kary pozbawienia wolności, zwłaszcza gdy zaspokojo zapotrzebowanie na wymienione wcześniej programy.

Zasadne zatem wydaje się wyjaśnienie, czym w istocie jest program resocjalizacji. Można go zdefiniować jako zorganizowany zespół działań prowadzących do osiągnięcia określonych celów. Sformułowanie „zorganizowane działanie” oznacza, że charakter podejmowanych czynności nie jest przypadkowy. Są one zaplanowane i przygotowane, gdyż tylko wówczas rozwiązanie danego problemu może być efektywne i skuteczne. W ramach konkretnego programu podejmowane są także rozmaite działania interwencyjne i realizowane różnorodne usługi niezbędne do osiągnięcia zamierzonych celów. Z tego względu powinien on posiadać pewne cechy charakterystyczne, możliwe do zidentyfikowania przez osoby dokonujące jego oceny. Jedną z ważniejszych jest wyraźne zaznaczenie przez autorów określonej filozofii czy strategii rozwiązywania problemu oraz nadanie programowi nazwy. Równie ważne jest to, aby wszyscy członkowie zespołu realizującego program przed rozpoczęciem działań zapoznali się z ustaleniami teoretycznymi dotyczącymi danej problematyki, które będą poddawać weryfikacji w praktyce. Ostatnim elementem charakteryzującym dobrze przygotowany program jest możliwość systematycznego przeprowadzania badań efektów skuteczności podejmowanych działań.

Uwagi te znajdują odzwierciedlenie w zapisach przywołanego zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej: § 2a ust. 1 dokumentu informuje, że w pierwszej kolejności należy realizować programy oparte na szerokich podstawach teoretycznych, o udokumentowanej skuteczności, a zgodnie z zapisem ust. 2 programy należy realizować w sposób zgodny z ich założeniami merytorycznymi. W kolejnych częściach zarządzenia zostały sprecyzowane wymogi dotyczące programów realizowanych przez służbę więzienną. Powinny one zawierać następujące elementy (§ 3 ust. 1):

- opis modelu teoretycznego, który wyjaśnia, w jaki sposób to, co jest proponowane w programie, będzie miało wpływ na czynniki skojarzone z zachowaniami przestępczymi;
- listę czynników ryzyka, których zmiana będzie prowadzić do zmniejszenia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa;
- zakres celów;
- opis metod;
- zasady rekrutacji do programu;
- określenie intensywności, sekwencji i czasu trwania programu;
- wskazanie miejsca realizacji programu;
- informacje na temat kadry i bazy niezbędnej do realizacji programu;
- szczegółowy kosztorys i wskazanie źródeł finansowania;
- wskazówki dotyczące sposobu oceny efektów programu.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga sposób weryfikacji rezultatów programu. Przez ocenę efektów programu należy rozumieć badanie skuteczności działań podejmowanych przez realizatorów, z uwzględnieniem przyjętych kryteriów. Podstawowym celem dokonywania takiej oceny jest wprowadzenie zmian, które usprawniają działania lub przyczyniają się do zrozumienia stojącej za nimi filozofii. Ocenę przeprowadza się również po to, by określić jakość usług świadczonych w ramach programu, np. pod względem realizacji zamierzonych celów i poniesionych kosztów.

Przeprowadzenie oceny efektów programu pozwala także uzyskać wiedzę na temat realnych potrzeb instytucji, które przygotowujący program miałby zaspokoić. Umożliwia stwierdzenie, czy poszczególne etapy programu są realizowane w sposób kompetentny i odpowiedzialny. Ułatwia podejmowanie decyzji w zakresie wprowadzenia w nim zmian (dotyczących także tego, czy powinien być kontynuowany, czy i jak należy go zmodyfikować). Zespół dokonujący oceny efektów programu powinien uzyskać odpowiedzi na wiele pytań, m.in. na takie:

- Czy odbiorcom (uczestnikom) programu rzeczywiście udzielana jest pomoc?
- Czy odbiorcy (uczestnicy) programu są zadowoleni z otrzymywanych świadczeń i usług (działań podejmowanych w ramach programu)?
- Czy postrzeganie problemu zmieniło się za sprawą wprowadzonego programu?
- Czy program jest na tyle wartościowy, by warto było w niego inwestować (czas, pieniądze)?
- Czy działania podejmowane w ramach programu są bardziej skuteczne niż dotychczasowe?
- Czy możliwe jest udoskonalenie programu? Jeśli tak, to w jaki sposób?
- Czy zespół odpowiedzialny za realizację programu efektywnie i skutecznie wykorzystuje dostępny czas?³

Ocenianie efektów programu jest niezbędne. Pominięcie go powoduje, że realizatorzy tracą wskazówki wyznaczające kierunek postępowania, określające strategię rozwiązywania konkretnych problemów odbiorców programu, zmniejszające niebezpieczeństwo popełnienia błędów w podejmowaniu dalszych decyzji dotyczących osadzonych.

Weryfikacja efektów pozwala zatem uzasadnić wartość programu. Nie polega wyłącznie na analizie opinii uczestników na temat jego atrakcyjności i uwzględnieniu proponowanych przez nich zmian w sposobie jego realizacji (zazwyczaj opinie te są uzyskiwane za pomocą ankiet ewaluacyjnych wręczanych uczestnikom programu tuż po jego zakończeniu).

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną, niezmiernie ważną kwestię: czy możliwe jest ustalenie kryterium skuteczności jakiegoś programu, tak aby można było

³ D. Royse, B.A. Thyer, *Program Evaluation: An Introduction*, Nelson-Hall Publishers, Chicago 1996, s. 30–33. Więcej na temat ewaluacji programów pomocowych: K. Ornacka, *Ewaluacja. Między naukami społecznymi i pracą socjalną*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003.

stwierdzić, czy przygotowuje on do readaptacji społecznej (a jeśli tak, to w jakim stopniu)? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie należy do najłatwiejszych.

Kazimierz Pospiszyl zwrócił uwagę na problem związany z dostosowaniem metod resocjalizacji do psychiki osób, które są jej poddawane. Trudność właściwego dopasowania tych metod wynika z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, złożoność natury ludzkiej nie pozwala na precyzyjne określenie, jakie jednostki w ogóle wykazują podatność na resocjalizację. Nie można ustalić, czy wśród ludzi popełniających przestępstwa da się wyróżnić typy psychiczne, które są bardziej wrażliwe na określone metody resocjalizacyjne.

Po drugie, trudno jest sklasyfikować metody oddziaływań resocjalizacyjnych pod względem ich skuteczności. Oddziaływania te mają swój specyficzny charakter, a ich skuteczność jest wyznaczana niezliczoną ilością czynników. W literaturze anglojęzycznej funkcjonuje nawet pojęcie *differential treatment* (zróżnicowanego traktowania) na oznaczenie problemu dostosowania metod oddziaływania resocjalizacyjnego do zachowania i osobowości przestępców. Pospiszyl stwierdził, że idea zróżnicowanego traktowania, mimo że leży u podstaw nowoczesnej resocjalizacji oraz przyczyniła się do rozwoju współczesnej kryminologii, nie przekłada się na zbyt wiele empirycznie potwierdzonych reguł dotyczących selekcji przestępców, opracowywania metod resocjalizacji i sposobów zabezpieczania przed negatywnymi skutkami realizacji tej idei. Nie powinno to jednak zniechęcać do obierania tego – jak najbardziej słusznego – kierunku poszukiwań nowych rozwiązań w resocjalizacji⁴.

Marek Konopczyński również zwrócił uwagę na to, że coraz częściej w literaturze przedmiotu i wśród praktyków penitencjarnych pojawiają się głosy o potrzebie redefinicji procesu resocjalizacji i jego efektów. Powodem są nie tylko niewystarczające społeczne efekty resocjalizacyjne, ale także ujawniające się nowe formy zachowań patologicznych oraz zmieniająca się w szybkim tempie informacyjna przestrzeń kulturowa i aksjologiczna. Zjawiska te, zdaniem Konopczyńskiego, uzasadniają potrzebę pogłębionej analizy założeń teleologicznych samej pedagogiki resocjalizacyjnej, a także jej form i metod. Kwestia celowości i istoty formuły resocjalizacji jest więc zasadnicza. Konopczyński tak ujął ten problem: „[...] czy efektem oddziaływań resocjalizacyjnych ma być człowiek zaadaptowany do życia społecznego w aktualnej jego formie i treści, czy może człowiek potrafiący aktywnie przystosować się również do potencjalnych, możliwych do przewidzenia warunków społecznych i kulturowych?”⁵. Również i na to pytanie nie łatwo odpowiedzieć.

W każdej z dziewięciu skontrolowanych w 2014 r. przez NIK jednostek penitencjarnych zbadano dziesięć programów resocjalizacyjnych. Wyniki tej kontroli nie

⁴ K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 151.

⁵ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 28.

były jednak korzystne dla służby więziennej. W raporcie NIK zwrócono uwagę na to, że prawie połowa (44%) ocenionych programów była nieskuteczna lub charakteryzowała się niewielką skutecznością readaptacyjną, np. z powodu ograniczonego czasu realizacji programu, braku udziału drugiej strony konfliktu w programach dotyczących konfliktów rodzinnych, ograniczonego angażowania się w osobiste sytuacje życiowe osadzonych. Często do prozaicznych działań (zbierania plastikowych nakrętek, gry w ping-ponga, dostarczania wiedzy na jakiś temat) dobudowywano na siłę ideologię i model teoretyczny. W większości programów brakowało również umocowania w pogłębionej współczesnej wiedzy specjalistycznej z zakresu resocjalizacji, a szczególnie metodyki. Nie odwołano się również w wielu programach do żadnego modelu teoretycznego. Brakowało też wyraźnych kryteriów naboru do udziału w programie. Największe jednak zastrzeżenia budził sposób oceny efektów. Większość (93%) analizowanych przez biegłych programów nie zawierała ustaleń dotyczących ocen, sposobu i narzędzi pomiaru. Biegli uznali, że autorzy nie rozumieli istoty ewaluacji i badań ewaluacyjnych. W sprawozdaniach z wykonania programów często tam, gdzie była mowa o osiągniętych efektach i ocenie aktywności skazanych, opisywano tylko rezultaty, nie informując o tym, w jaki sposób je zmierzono, lub rozdawane były ankiety ewaluacyjne, ale nie opracowywano na ich podstawie żadnych raportów na temat opinii uczestników programu ani nie proponowano, jak te opinie i uwagi można wykorzystać do ulepszenia programu⁶. To oczywiście nie wszystkie uwagi krytyczne dotyczące ocenianych propozycji. Warto przywołać jeszcze taki fragment:

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli większość zadań resocjalizacyjnych opisywanych w programach jako specjalne i oddzielnie finansowane zadania stanowić powinno istotę statutowych obowiązków zakładu karnego i być normalnym, ciągłym działaniem, a nie nadzwyczajnym wydarzeniem penitencjarnym czy ewenementem w jego funkcjonowaniu. Aby prowadzić zajęcia np. z radzenia sobie ze stresem, rozwijaniem kultury filmowej (szerzej artystycznej), zajęć sportowych, nie ma potrzeby pisania 10-punktowego programu, a do wspólnego muzykowania osób zainteresowanych – określania 13 celów, ponieważ to powinno się odbywać w ramach normalnych obowiązków służbowych⁷.

Analiza wybranych programów resocjalizacyjnych realizowanych do roku 2014

Badaniu ewaluacyjnemu poddano 90 programów resocjalizacji sprzyjających readaptacji społecznej (po 10 programów z 9 jednostek penitencjarnych). Biegli powołani przez NIK mieli za zadanie odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Czy jakość poszczególnych elementów programów określonych w § 3 ust. 1 Zarządzenia nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego

⁶ *Readaptacja społeczna skazanych...*, op. cit., s. 31–33.

⁷ *Ibidem*, s. 34.

- 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych jest wystarczająca, adekwatna?
2. Czy sposób oceny efektów programu jest właściwy i pozwala stwierdzić, jakie wystąpiły w wypadku osadzonych?
 3. Czy program sprzyja przygotowaniu do readaptacji społecznej skazanych, a jeśli tak, to w jakim stopniu?

Analizę i ocenę programów przeprowadzono na podstawie dostarczonych przez NIK dokumentów w wersji papierowej i elektronicznej (do NIK wpłynęły one od wytypowanych do ewaluacji jednostek penitencjarnych).

Akademia Filmowa. Program oddziaływań kulturalnych łączący prezentację osiągnięć światowej kinematografii z elementami dyskusyjnego klubu filmowego

Program zawierał wszystkie z wymaganych elementów określonych w zarządzeniu z 2004 r., ich zasadność budziła jednak spore zastrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczyło użycia terminu „program” na oznaczenie działań podjętych w ramach Akademii Filmowej. Jeśli jest to zorganizowany zespół działań prowadzących do osiągnięcia określonych celów, to co było celem działań realizatorów tego programu? Wypełnienie wolnego czasu poprzez zorganizowanie osadzonym dyskusyjnego klubu filmowego? Wykształcenie pozytywnych wzorców zachowań i pewnych umiejętności dzięki aktywnemu udziałowi w dyskusjach organizowanych po projekcjach filmów? Jest to istotne, szczególnie w kontekście modelu teoretycznego, który należało uwzględnić, projektując działania w ramach programu. Model ten (swoista filozofia programu) powinien przecież wyjaśniać, w jaki sposób to, co jest proponowane w programie, będzie miało wpływ na czynniki skojarzone z zachowaniami przestępczymi, tymczasem autorka programu w części dotyczącej modelu teoretycznego napisała, że filmy relaksują, niektóre dają do myślenia, zajmują czas i są jednym z głównych rodzajów sztuki uprawianej w różnych krajach. Zwróciła uwagę przede wszystkim na kinematografię USA, Indii i Chin, a w ramach programu pokazano cztery polskie filmy (komedię, dramat psychologiczny, dramat wojenny i film biograficzny).

Niezrozumiałe jest także to, dlaczego w części dotyczącej metod wykorzystywanych w programie autorka napisała, że wyświetlane będą filmy poruszające temat przemocy. Jeśli istnieje uzasadnienie merytoryczne podjęcia dyskusji np. o zachowaniach bohaterów filmów, ich wyborach i porażkach, to model teoretyczny programu powinien być oparty na założeniu, że film może być narzędziem terapii zaburzeń zachowania.

Zdaniem Birgit Wolz film może być wykorzystywany jako narzędzie w różnych rodzajach psychoterapii. W terapii kognitywno-behawioralnej może wspomagać zrozumienie błędnych przekonań oraz ułatwiać restrukturyzację poznawczą. Spostrzeżenia poznawcze poczynione w czasie oglądania filmu mogą stanowić dla osadzonego

pewne wskazówki postępowania, a zrozumienie emocji bohatera może stać się źródłem motywacji. Oglądanie filmów, w których bohater musi wykazać się odwagą w obliczu jakiegoś wyzwania, może z kolei wspierać terapię modyfikacji zachowań. Po obejrzeniu filmu osadzony może stać się bardziej otwarty i zmotywowany do podjęcia ryzyka. Terapia systemowa może znaleźć wsparcie np. w filmach, które przekazują pewne wzorce komunikacji, prezentują systemy rodzinne oraz ich dynamikę⁸. Potraktowanie filmu jako narzędzia użytecznego w terapii zaburzeń byłoby przecież możliwe w przypadku tego programu, ponieważ jego autorka wybrała do analizy filmy szczególne, poruszające ważną społecznie problematykę. Na podstawie tych filmów trudno jednak przybliżać uczestnikom programu podstawy wiedzy o sztuce filmowej, zapoznawać z historią polskiej i światowej kinematografii, czy też prezentować twórczość najsłynniejszych reżyserów (a tak wyznaczono zakres celów programu, opisanych w punkcie 3). Już z tego tylko względu należy sądzić, że wyznaczone cele programu (a przynajmniej spora ich część) na pewno nie zostaną osiągnięte.

Zastrzeżeń jest jednak więcej. W udostępnionej dokumentacji programu brakowało informacji, w jaki sposób określono czynniki ryzyka, których wyeliminowanie będzie prowadzić do zmniejszenia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa. Czy w jednostce penitencjarnej przeprowadzono jakiegokolwiek badania kompetencji poznawczych, społecznych i kulturalnych osadzonych? Czy stwierdzono braki w zakresie wiedzy o sztuce filmowej? Jeśli tak, to za pomocą jakiego narzędzia? Dlaczego autorka programu uznała, że nieznajomość światowej kinematografii jest czynnikiem sprzyjającym nieakceptowanym społecznie zachowaniom?

Uwagi krytyczne dotyczą również metod wykorzystywanych w programie. Czego dotyczyły przeprowadzone przez realizatorkę miniwykłady i pogadanki? Czy miały one związek ze światową kinematografią, czy też z filmami zaprezentowanymi w ramach Akademii? Ze sprawozdania z realizacji programu można się dowiedzieć, że projekcję filmów zaplanowano raz na kwartał. Jak zatem miały zostać osiągnięte zamierzone cele programu, jeśli miały się odbyć tylko cztery prezentacje filmów w roku?

Autorka programu, przedstawiając sposób oceny jego efektów, napisała, że będzie ona przeprowadzana na podstawie obserwacji aktywności uczestników oraz na podstawie zdobytej przez nich wiedzy o sztuce filmowej. Jednocześnie w sprawozdaniu z realizacji programu stwierdzono, że skazane zdobyły podstawową wiedzę o sztuce filmowej, historii i dorobku światowej kinematografii, że rozbudziły swoje zainteresowania, nauczyły się dyskusji, wyrażania swoich opinii i sądów, a zaraz po tym odnotowano, że tylko niektóre osoby aktywnie uczestniczyły w programie. Na jakiej zatem podstawie w tej części sprawozdania umieszczono informację o tym, że cele programu zostały zrealizowane? W jaki sposób sprawdzono, czy uczestniczki programu zdobyły

⁸ B. Wolz, *Reel' Reality Is Essence of Cinema Therapy*, „The Advocate”, the monthly newsletter of the American Mental Health Counselors Association, <http://www.cinematherapy.com/press-clippings/advocate.pdf> [dostęp: 20.11.2014].

wiedzę o sztuce filmowej i dorobku światowej kinematografii (po obejrzeniu tylko czterech polskich filmów, w tym *Rejsu* i *W ciemności*)? Dlaczego w sprawozdaniu napisano, że uczestniczki nauczyły się dyskusji w grupie, skoro z uwagi na niepodejmowanie przez nie aktywności zdecydowano się zmniejszyć częstotliwość projekcji filmów z jednej miesięcznie do czterech w roku? W jaki sposób prowadzono obserwację aktywności uczestników programu: według ustalonego schematu czy spontanicznie? Czy i w jaki sposób prowadzono częściowe ewaluacje programu? Twórczyni programu nie sformułowała zadowalających odpowiedzi na te pytania, sposób oceny jego efektów nie jest zatem właściwy i nie pozwala na sprawdzenie rzeczywistych rezultatów przeprowadzonych działań.

Biorąc pod uwagę opisane zastrzeżenia, należy stwierdzić, że program nie przyczynił się do przygotowania do readaptacji społecznej skazanych. Był niespójny, brakowało w nim merytorycznego uzasadnienia podjętych działań. Nie uzyskano spodziewanych efektów, a te, które wystąpiły (w opinii realizatorów programu), były niemierzalne. Na żadnym etapie programu nie przeprowadzono badań ewaluacyjnych. Zorganizowanie kilku przypadkowych projekcji filmowych w roku nie spełniło kryteriów programowych ujętych w zarządzeniu.

Nakrętka. Program resocjalizacji z zakresu edukacji ekologicznej

W programie uwzględniono wszystkie elementy wymagane w zarządzeniu, niektóre jednak wzbudzają zastrzeżenia. Przedstawiając założenia modelu teoretycznego uzasadniającego program, autorki napisały, że dzięki uczestnictwu w proponowanych zajęciach osadzone odczuwają satysfakcję, empatię, radość z pomagania, a celem programu jest kształtowanie u uczestniczek postaw prospołecznych, rozwijanie świadomości ekologicznej, uczenie obowiązkowości i systematyczności, doskonalenie umiejętności współdziałania w zespole, aby podejmować się zadań korzystnych dla innych osób i dla środowiska, wspieranie odkrywania w sobie pozytywnych emocji. Wyznaczono w sumie osiem celów, które miały zostać osiągnięte w wyniku zbierania nakrętek plastikowych butelek.

Wśród metod umożliwiających osiągnięcie postawionych celów wymieniono m.in. pogadanki radiowęzłowe (nie wiadomo, ile się ich odbyło i na jaki temat rozmawiano), wpływ osobisty (nie sprecyzowano, czy chodzi o wpływ wychowawców, funkcjonariuszy ochrony czy autorek programu, nie wyjaśniono również, jak należy go rozumieć), wpływ grupy (nie podano, co to konkretnie oznacza), trening (nie opisano, na czym miał polegać), konkursy sprawdzające wiedzę z zakresu ekologii (zabrakło informacji o tym, ile ich było, na czym dokładnie polegały, jakie zadano pytania, jak oceniano odpowiedzi, czy były jakieś nagrody), plakaty promujące ideę pomagania (nie dołączono ich do sprawozdania z realizacji programu). Bez tych wyjaśnień nie da się zrozumieć, dlaczego akurat te metody uznano za najlepsze, jaki mają związek z modelem teoretycznym programu i celami, które realizatorki zamierzały osiągnąć

w wyniku jego realizacji – trudno nie odnieść wrażenia, że model teoretyczny programu, spektrum celów i zaproponowane metody są niespójne.

Przedstawiając sposób oceny efektów programu, autorki zwróciły uwagę na sześć istotnych elementów tej oceny, m.in. na obserwację zachowania osadzonych i ich funkcjonowania w relacjach społecznych. Nie opisano jednak, co dokładnie podlegało obserwacji, według jakiego schematu przebiegała i jakich informacji miała dostarczyć. Proponowanym sposobem oceny efektów programu miały być także subiektywnie odczuwane korzystne zmiany komunikowane przez osadzonych, nie wyjaśniono jednak, czego te zmiany miałyby dotyczyć: nabycia świadomości ekologicznej czy zdobycia wiedzy na temat niepełnosprawności i odczuwania empatii w stosunku do osób z niepełnosprawnościami (środki uzyskane ze sprzedaży nakrętek miały zostać przeznaczone na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami). W sprawozdaniu z realizacji programu w punkcie dotyczącym osiągniętych efektów stwierdzono, że pomógł on w kształtowaniu u osadzonych postaw prospołecznych, rozwijaniu świadomości ekologicznej, uczeniu obowiązkowości i systematyczności, odczuwaniu satysfakcji, empatii, radości z pomagania. Nie napisano, w jaki sposób sprawdzono wystąpienie tych efektów i jak dzięki nim zredukowano napięcie oraz rozładowano skumulowane negatywne emocje. Nie przeprowadzono ewaluacji programu.

Czy program sprzyjał przygotowaniu do readaptacji społecznej skazanych? W opisie modelu teoretycznego zwrócono uwagę na dwie kwestie: rozbudzanie świadomości ekologicznej i działalność o charakterze charytatywnym. Określono cele, nie opisano jednak kryteriów doboru metod realizacji programu, nie wiadomo zatem, które z nich okazały się skuteczne. Nie przeprowadzono także ewaluacji programu, nie można więc stwierdzić, czy cele zostały osiągnięte, czyli nie ma podstaw do tego, aby uznać, że program sprzyja readaptacji – liczba zebranych nakrętek nie jest bowiem wyznacznikiem tego, czy uczestnikowi programu udało się zredukować napięcie i rozładować negatywne emocje, czy podniósł się poziom jego empatii, by mógł czerpać radość z pomagania innym. Nie wydaje się, aby wrzucanie nakrętek plastikowych butelek do specjalnego pojemnika mogło w istotny sposób przyczynić się do wyeliminowania niepożądanych zachowań i emocji u osób pozbawionych wolności.

Natura i My. Program kształtowania umiejętności społecznych z zakresu ekologii i ochrony środowiska

Przedstawiony program zawierał wszystkie wymagane punkty, nie podano jednak wyczerpujących informacji. Autorzy napisali, że ma on na celu zapoznanie osadzonych z problematyką ekologii i ochrony środowiska oraz z zasadami recyklingu i sortowania odpadów, a także przedstawienie postaci świętego Huberta. Stwierdzono, że dzięki temu wzrośnie zainteresowanie uczestników ochroną środowiska, a to wpłynie z kolei na ich szacunek do zwierząt i otaczającej przyrody oraz będzie kształtować właściwe wzorce zachowania, w tym poszanowanie natury, przejawiające się m.in.

potępieniem kłusownictwa, nielegalnej wycinki drzew i okrucieństwa wobec zwierząt. W punkcie piątym autorzy zamieścili informację, że w programie będą uczestniczyć przede wszystkim skazani, którzy popełnili przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu lub odbywają karę za znęcanie się nad zwierzętami. Nie wyjaśnili jednak, na jakiej podstawie uznali, że zdobycie wiedzy o ekologii i ochronie środowiska zmniejszy ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku. Nie wiadomo także, jaką funkcję miało pełnić przedstawienie uczestnikom sylwetki św. Huberta, który został patronem myśliwych, leśników, strzelców, lunatyków i chorych na epilepsję. W dniu św. Huberta odprawiano kiedyś msze w intencji myśliwych i organizowano uroczyste łowy. Czym kierowali się autorzy programu, przybliżając skazanym tę postać? W programie nie ma na ten temat żadnej informacji.

Kolejna uwaga odnosi się do informacji dotyczących zidentyfikowanych czynników ryzyka, wśród których wymieniono brak wiedzy o ekologii i ochronie środowiska. Nie wyjaśniono jednak, czy przeprowadzono diagnozę stanu wiedzy osadzonych w tym zakresie. Za czynnik ryzyka uznano także wykształcenie odpowiedzialności za własne postępowanie oraz skłanianie do podejmowania przemyślanych decyzji, mimo że nie są to czynniki ryzyka, lecz pożądane efekty programu, jego cele. Wyszczególniono metody oddziaływania na uczestników programu: mikroedukację, dyskusję, pogadankę, pracę w grupach i projekcję filmów, nie opisano jednak, na czym dokładnie polegają te metody i dlaczego akurat te uznano za właściwe. Nie podano także tytułów filmów, które miały stać się punktem wyjścia do dyskusji.

Autorzy zaproponowali kilka różnych form oceny efektów programu: ankiety dotyczące ochrony środowiska, rozmowy ze skazanymi i obserwowanie ich w trakcie zajęć. Ankieta zawierała tylko sześć pytań dotyczących wiedzy ogólnej o ekologii i ochronie środowiska (w ramach programu przeprowadzono dziesięć godzin zajęć na ten temat). Nie dostarczono raportu podsumowującego wyniki ankiet. Zbadanie stanu wiedzy uczestników na temat ochrony środowiska po zakończeniu udziału w programie byłoby zasadne, gdyby sprawdzono również poziom ich wiedzy w tym zakresie przed rozpoczęciem programu – można by się wówczas dowiedzieć, czy program rzeczywiście przyczynił się do jej zwiększenia. Ankiety zostały tak skonstruowane, że nie można na podstawie uzyskanych odpowiedzi stwierdzić, że założone cele zostały osiągnięte.

Nie zamieszczono również informacji o tym, jak przebiegała obserwacja uczestników zajęć i czego dotyczyły rozmowy realizatorów programu ze skazanymi (rozmowę wymieniono jako jeden ze sposobów ewaluacji programu). Nie wiadomo, czy w trakcie rozmów również sprawdzano wiedzę ekologiczną, czy też poruszano zupełnie inne tematy.

W sprawozdaniu z realizacji programu stwierdzono, że zamierzone cele zostały osiągnięte, czyli udało się zwiększyć wiedzę uczestników z zakresu ekologii i ochrony środowiska, wykreować otwarte, twórcze i proekologiczne postawy, wzbudzić

u osadzonych potrzebę dbania o środowisko naturalne, a także wykształcić poczucie odpowiedzialności za siebie oraz za przyrodę. Na wyjaśniono, na jakiej podstawie wyciągnięto te wnioski: program trwał tylko dziesięć godzin i oprócz krótkiej ankiety wypełnianej przez uczestników po zakończeniu zajęć autorzy nie dysponowali żadnymi innymi wskaźnikami potwierdzającymi jego skuteczność (sama ankieta nie jest wystarczającym dowodem na to, że jakikolwiek efekt został osiągnięty).

Nie wydaje się, aby ten program miał istotnie przyczynić się do wyeliminowania niepożądanych postaw i udanej readaptacji społecznej skazanych, nawet jeśli kierowany był przede wszystkim do osób pozbawionych wolności z powodu przestępstw przeciwko środowisku oraz znęcania się nad zwierzętami. Możliwe, że byłby skuteczny, gdyby autorzy go uszczegółowili – łatwiej wtedy byłoby ocenić, czy zastosowane metody rzeczywiście służą do osiągnięcia zamierzonych celów, czyli wyeliminowania u osadzonych tych postaw, które w jakiś sposób skłoniły ich do popełnienia czynu karalnego.

Pokonaj Siebie. Program promocji zdrowia i zdrowego stylu życia

Program zawierał wszystkie wymagane elementy, jednak i w tym przypadku ich opracowanie wzbudzało zastrzeżenia. W części dotyczącej modelu teoretycznego wiele miejsca poświęcono opisaniu zagrożeń związanych z rozwojem cywilizacji, na jakie narażeni są młodzi ludzie, a program jest kierowany do recydywistów penitencjarnych. Autorzy napisali: „Konieczne jest wychowanie prozdrowotne oraz propagowanie wśród młodzieży modelu zdrowego stylu życia, spędzania wolnego czasu bez alkoholu, papierosów, narkotyków”. Zwrócili także uwagę na znaczenie programów profilaktycznych w uczeniu zachowań asertywnych, ćwiczeniu umiejętności wyrażania uczuć, wskazywaniu sposobów radzenia sobie ze stresem oraz promowaniu zdrowego stylu życia. W wielu miejscach odwoływali się do okresu dojrzewania, dzieciństwa, młodości, mimo że program nie był kierowany do młodzieży. Był to jeden z elementów świadczących o niespójności tej propozycji.

W punkcie drugim wypisano listę czynników ryzyka, których zmiana powinna prowadzić do zmniejszenia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa. Jednym z wyszczególnionych czynników jest przedwczesna aktywność seksualna. Jak twórcy programu chcą wpłynąć na zmianę tego czynnika, skoro najprawdopodobniej wszyscy uczestnicy przeszli już inicjację seksualną? Na liście zidentyfikowanych czynników ryzyka znalazły się też takie, na które program z pewnością nie miał wpływu, miał bowiem przede wszystkim dostarczyć wiedzy na temat zagrożeń zdrowotnych. Wymieniono m.in.: zaburzone więzi rodzinne, brak zainteresowań, błędne pojmowanie autorytetu, deficyt umiejętności społecznych. Spektrum celów objęło natomiast: promowanie i kształtowanie zdrowego stylu życia, budowanie odpowiedzialności za ochronę własnego zdrowia, rozpoznawanie czynników chroniących i czynników ryzyka wpływających na zdrowie, przekazanie wiedzy o chorobach

cywilizacyjnych. Cele programu nie są spójne z wyszczególnionymi czynnikami ryzyka, ich osiągnięcie nie gwarantuje więc zmiany czynników ryzyka. Zaplanowano tylko dziesięć godzin zajęć, osiągnięcie wszystkich zamierzonych celów w tak krótkim czasie nie jest możliwe (na pewno nie jest możliwe wdrożenie zdrowego stylu życia).

Efekty programu miały być oceniane w kilku aspektach. Skazani na początku i na końcu cyklu zajęć rozwiązywali testy z zakresu wiedzy na temat zdrowia i jego promocji, czynników ryzyka i czynników chroniących. Nie wiadomo jednak, czy test dołączony do dokumentacji to ten, który został wypełniony przez uczestników na początku, czy ten, który dostali pod koniec cyklu zajęć. Czy nastąpiła jakaś zmiana w poziomie wiedzy uczestników programu? Czy opracowano wyniki tych testów? Nie podano tych informacji.

Efekty programu miały być także oceniane na podstawie rozmów z uczestnikami i obserwacji. Nie wiadomo dokładnie, czego te rozmowy i obserwacje dotyczyły, ponieważ nie dołączono do dokumentacji ani ich schematów, ani opracowania wyników. Nie zostało również wyjaśnione, jak sprawdzono, że wzrósł poziom tolerancji wobec osób zarażonych HIV i HCV, nie podano informacji na temat tego, czy po programie któryś z jego uczestników rzucił palenie. W sprawozdaniu z realizacji programu napisano, że większość celów programu została osiągnięta. Nie doprecyzowano jednak, które zostały osiągnięte, a których nie udało się zrealizować. Oznacza to, że sposób oceny efektów programu nie był właściwy.

Trudno jest ocenić, na ile program mógł przyczynić się do readaptacji społecznej skazanych, ponieważ nie dokonano rzetelnej oceny jego efektów. Miał w zasadzie charakter informacyjny – miał dostarczyć wiedzy na temat wybranych aspektów ochrony zdrowia. Nie jest to wystarczający argument przemawiający za tym, że po wzięciu udziału w zajęciach postawa osadzonych wobec zagrożeń zdrowotnych radykalnie się zmieni.

Po przeanalizowaniu wybranych czterech spośród dwudziestu ocenianych dla NIK programów nasuwają się pewne ogólne wnioski. Po pierwsze, autorzy programów mają problemy z właściwym dopasowaniem modelu teoretycznego do spodziewanych efektów programu i zidentyfikowanych czynników ryzyka. Jak wspomniano, program powinien mieć swoją filozofię, specyfikę, powinien odwoływać się do już sprawdzonych teorii, stanu badań lub innych ważnych kwestii.

Po drugie, można odnieść wrażenie, że zwyczajne działania (gra w ping-ponga, zbieranie plastikowych nakrętek) są obudowywane pewną niesprawdzoną koncepcją teoretyczną (zwrócono na to uwagę w raporcie NIK), tak jakby autorzy programu nie uwzględniali zapisów zarządzenia stanowiących, że model teoretyczny uzasadniający program powinien wyjaśniać, w jaki sposób to, co jest proponowane, będzie miało wpływ na czynniki skojarzone z zachowaniami przestępczymi.

Po trzecie, pewne problemy występowały również w sposobie identyfikowania czynników ryzyka, których zmiana miała prowadzić do zmniejszenia

prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa, a także w określeniu spektrum celów i doborze odpowiednich metod działania. Najwięcej trudności autorzy programów mieli jednak z ich ewaluacją, nie rozumiejąc jej istoty i nie wiedząc, jak wykonać badania ewaluacyjne. W sprawozdaniu należało napisać, czy efekty udziału skazanych w programie są zgodne z jego celami, na ile mogą być one trwałe, jaka była postawa uczestników podczas zajęć. Trzeba było także ocenić wartość programu i określić, czy powinien być realizowany w przyszłości, co należałoby dodać lub z czego zrezygnować w kolejnych edycjach. Tymczasem w tej części sprawozdania, w której jest mowa o osiągniętych efektach i ocenie aktywności uczestników, wpisywane były w zasadzie tylko informacje o efektach bez podawania, czy i w jaki sposób je zmierzono. Ta uwaga dotyczy także wielu innych programów pomocowych, nie tylko tych realizowanych w jednostkach penitencjarnych. Jak wspomniano, rozdanie uczestnikom programu ankiet ewaluacyjnych nie jest badaniem ewaluacyjnym, zwłaszcza jeśli wyniki nie zostaną opracowane i zinterpretowane, nie zostanie przygotowany raport dotyczący zebranych opinii i nie zostanie opisane, jak te opinie i uwagi uczestników można wykorzystać do ulepszenia programu (na to również zwrócono uwagę w raporcie NIK). W okresie objętym kontrolą NIK w 2012 r. jednostki penitencjarne zrealizowały 4758 programów resocjalizacyjnych, a rok później aż 6322⁹. Jaki sens miało tworzenie tylu programów, skoro ich skuteczność była znikoma?

Przedstawiciele nauk społecznych zajmujący się ewaluacją różnorodnych programów pomocowych podkreślają, że prowadzenie badań ewaluacyjnych pozwala na przyjęcie postawy krytycznej wobec dotychczas podejmowanych działań, poszerza wiedzę, dostarcza informacji dotyczących tego, co działa w obszarze świadczenia usług pomocowych na rzecz różnych kategorii beneficjentów (w tym osób odbywających karę pozbawienia wolności), jak również – co niezwykle istotne – inicjuje dyskusję na temat przyszłego kierunku ewaluacji w sektorze pomocowym, a w konsekwencji umożliwia wprowadzenie ewentualnych zmian w sposobie funkcjonowania instytucji służb społecznych (w tym zakładów karnych). Celem ewaluacji jest zatem dostarczanie obiektywnej i rzetelnej wiedzy o jakości wsparcia. Z analiz ewaluacyjnych może bowiem wynikać, że jakość usług jest niska, a posiadanie takich informacji jest warunkiem koniecznym do wprowadzania odpowiednich zmian i utrzymywania ich wysokiego poziomu. Istotą ewaluacji jest jej użyteczność, czyli wdrażanie jej wyników. Ocena działań (interwencji) jest punktem wyjścia do opracowania rekomendacji mających pomóc w zmianie postępowania, poprawieniu błędów lub powielaniu działań i rozwiązań, które się sprawdziły. Wnioski wyciągane z ewaluacji i formułowane w postaci rekomendacji mogą być wykorzystywane w działaniach bieżących oraz planowanych. Ewaluacja wspomaga proces zarządzania na każdym etapie wdrażania działań¹⁰.

⁹ *Readaptacja społeczna skazanych...*, op. cit., s. 31.

¹⁰ *Podstawy ewaluacji dla pomocy społecznej*, oprac. A. Hryniewicka, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2010, s. 7.

Lata 2014–2024

Raport NIK *Readaptacja społeczna skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności* został zaakceptowany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej i funkcjonariuszy realizujących zadania wynikające z dwóch wzmiankowanych wcześniej rozporządzeń ówczesnych szefów resortu. Nie ze wszystkimi jednak argumentami zgodził się Minister Sprawiedliwości, gdy zapoznał się z dokumentem pokontrolnym, choć i on uznał, że konieczna jest współpraca, w szerszym niż dotychczas zakresie, z przedstawicielami fundacji, organizacji, instytucji, kościołów i związków wyznaniowych oraz osobami godnymi zaufania w zakresie prowadzenia działalności resocjalizacyjnej, społecznej, kulturalnej, oświatowej, sportowej oraz religijnej w zakładach karnych i aresztach śledczych. Poszerzono także ofertę programów i zajęć skierowanych do skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Podjęto również działania mające na celu wdrożenie przez Służbę Więzienną czynności ewaluacyjnych prowadzonych z uwzględnieniem stwierdzonych czynników kryminogennych dotyczących skazanego oraz mających na celu analizę stosowania art. 164 k.k.w. i wypracowanie praktycznych rozwiązań prowadzących do wdrożenia rekomendacji NIK¹¹.

Dyrektor Generalny Służby Więziennej w 2016 r. wprowadził zmiany w stosunku do Zarządzenia nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych (poszerzono m.in. zakres prowadzonych oddziaływań penitencjarnych o zapobieganie negatywnym skutkom izolacji, zwłaszcza wobec skazanych odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności, oraz zmieniono nieco wymogi dotyczące struktury programów resocjalizacji, dostosowując je do rekomendacji NIK oraz powołanych przez nią biegłych).

Służba Więzienna nawiązała współpracę z podmiotami zewnętrznymi w zakresie opracowywania nowych programów resocjalizacji sprzyjających readaptacji społecznej, zainicjowała również szkolenia funkcjonariuszy w dwóch głównych obszarach: pisania programów, a także ewaluacji ich efektów (szkolenia w znacznej części prowadzone były przez doświadczonych ewaluatorów programów pomocowych i kadrę akademicką).

Rozpoczęto również organizowanie konkursów o nagrodę Dyrektora Generalnego Służby Więziennej na program resocjalizacji sprzyjający readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności. Na posiedzeniu jury III konkursu w listopadzie 2016 r. sformułowano następujące wnioski i rekomendacje:

¹¹ Opinia Prezesa NIK do Stanowiska Ministra Sprawiedliwości do informacji o wynikach kontroli P/14/044 – *Readaptacja społeczna skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności* [w:] *Readaptacja społeczna skazanych...*, op. cit.

1. Do udziału w kolejnych edycjach konkursu powinny być zgłaszane programy już zrealizowane i mające charakter cykliczny, a nie programy dopiero projektowane.
2. Zasady rekrutacji do programu powinny być szczegółowo określone. Programy powinny być skierowane do skazanych w związku z konkretnymi potrzebami wyodrębnionymi w trakcie diagnozy wstępnej, selekcyjnej uczestników do udziału w programie.
3. Programy powinny dodatkowo zawierać informacje z monitoringu poszczególnych etapów realizacji oraz sprawozdanie zawierające ewaluację ze szczególnym uwzględnieniem następujących kwestii:
 - zmian zauważalnych po programie;
 - osiąganych efektów;
 - informacji o osobach, które brały udział w programie, i o tych, które go nie dokończyły, ze wskazaniem przyczyn (np. z powodu przeniesienia do innej jednostki, rezygnacji, zwolnienia, choroby, wypadków nadzwyczajnych);
 - dowodu na praktyczną realizację założonych celów;
 - informacji, w jakim stopniu w opinii twórców programu założone cele zostały osiągnięte.
4. Programy powinny zawierać zalecenia ułatwiające ich realizację w innych jednostkach.
5. Programy powinny również zawierać informacje na temat jakości – parametrów motywujących do udziału w programie, ze szczególnym uwzględnieniem pracy nad oporem (jak motywować osadzonych spóźniających się na zajęcia przewidziane w programie, rezygnujących z zajęć, unikających konfrontacji z trudnymi tematami, nie komunikujących swoich myśli lub uczuć, manipulujących). Zdaniem członków jury w zgłaszanych do konkursu programach są istotne braki w tym zakresie.
6. Zaleca się, aby w programie poza założonymi oddziaływaniami grupowymi były także uwzględnione założenia zindywidualizowanych oddziaływań.
7. Zaleca się realizację programów we współpracy z podmiotami zewnętrznymi, powołując się na przepisy art. 38 i art. 164 k.k.w. oraz rozdz. 2 § 4 ust. 3 Zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 19/2016 z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych.
8. Nie należy dla więźniów skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności, 25 lat pozbawienia wolności i kary powyżej 5 lat pozbawienia wolności opracowywać jednakowych programów. Skazani mierzą się z różnymi problemami, w związku z tym powinni być objęci innymi oddziaływaniami w ramach programów re-adaptacyjnych.

9. Istotne jest, aby mieć na uwadze, że obszarem ryzyka może być niechęć skazanych do zmiany, która może utrudniać realizację założonych celów programu.

Z perspektywy członka jury oceniającego programy należy zauważyć, że z roku na rok propozycje zgłaszane do konkursu są coraz lepsze: z adekwatnym opisem modelu teoretycznego, pełną dokumentacją i raportem z właściwie, w prawie każdym przypadku, przeprowadzonego badania ewaluacyjnego. Służba Więzienna wyciągnęła zatem wnioski z raportu NIK.

Podsumowanie

Pośród różnych definicji resocjalizacji warto zwrócić uwagę na tę, która mówi o jej wielowymiarowości. Zakłada się w niej konieczność wykorzystania w procesie resocjalizacji zróżnicowanych oddziaływań wychowawczych i penitencjarnych, które mają wpływać na sferę behawioralną jednostki, sferę zaspokajania potrzeb oraz przygotowanie do odgrywania określonych ról społecznych; w ramach tego procesu dochodzi również do ukształtowania pozytywnego sposobu myślenia i odczuwania, czego rezultatem są prawidłowe postawy, a wszystkie prowadzone w jego ramach oddziaływania zmierzają do wypracowania odporności jednostki, zarówno w kontekście indywidualnym, jak i społecznym¹². Irena Mudrecka zauważyła:

Koncepcja *resilience* wpisuje się w coraz intensywniej rozwijający się nurt w naukach społecznych zakładający, że tradycyjne skoncentrowanie się badaczy na patologii powinno być zrównoważone systematycznym badaniem takich kompetencji jednostki, które umożliwiają, ułatwiają i są warunkiem jej pozytywnej adaptacji do środowiska społecznego. Oznacza to, że badacze nie powinni koncentrować się jedynie na słabościach ludzkich, zaburzeniach, dewiacjach i cierpieniu, ale również na jej możliwościach i potencjałach rozwojowych, umożliwiających jednostce dobre i szczęśliwe życie¹³.

Budowanie odporności to dynamiczny proces. Pionierzy badań tego zjawiska byli przekonani o jego wyjątkowości i występowaniu tylko u niektórych jednostek. Dominował wówczas pogląd o wrodzonym charakterze odporności. Obecnie zaś uważa się, że istnieje możliwość wyuczenia się dyspozycji potrzebnych do stawiania oporu w sytuacjach wywołujących stres i traumę, wobec wyzwań współczesnego świata, dlatego coraz częściej mówi się nie o czynnikach, ale o procesach ochronnych, a wzmacnianie odporności umożliwia pozytywną adaptację mimo doświadczania nieszczęść lub traumy¹⁴.

¹² L. Pytką, *Różne ujęcia definicji resocjalizacji* [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. B. Urban, J.M. Stanik, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 75.

¹³ I. Mudrecka, *Wykorzystanie koncepcji resilience w profilaktyce niedostosowania społecznego i resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 5, s. 49.

¹⁴ *Ibidem*, s. 51.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że efektywność pracy resocjalizacyjnej można podnosić dzięki wykorzystaniu czynników chroniących i modyfikujących negatywny wpływ niesprzyjających okoliczności życiowych poprzez budowanie i wzmacnianie wewnętrznych mechanizmów radzenia sobie z trudnościami oraz wykorzystywanie zewnętrznych zasobów środowiskowych. Pozytywne efekty procesu resocjalizacji mogą zostać łatwo zaprzepaszczone, kiedy skazany powraca do swojego pierwotnego środowiska, a jest to niewątpliwie rezultatem nie tylko wadliwie funkcjonującego systemu pomocy postpenitencjarnej, ale również braku odporności na negatywny wpływ otoczenia społecznego. Odporność ułatwia bowiem przystosowywanie się do stale zmieniającej się rzeczywistości i dostrzeganie możliwości oraz ich twórcze wykorzystanie. Dzięki niej prostsze jest więc dokonywanie zmian jako reakcji na nowe warunki zewnętrzne¹⁵. Od dobrze skonstruowanych programów resocjalizacji oraz właściwych sposobów oceny ich efektów zależy to, czy osadzony po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej będzie odporny na zagrożenia zmieniającego się świata.

Bibliografia

- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Mudrecka I., *Wykorzystanie koncepcji resilience w profilaktyce niedostosowania społecznego i resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 5, s. 49–61.
- Ornacka K., *Ewaluacja. Między naukami społecznymi i pracą socjalną*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003.
- Podstawy ewaluacji dla pomocy społecznej*, oprac. A. Hryniewicka, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2010.
- Pospiszył K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Pytko L., *Różne ujęcia definicji resocjalizacji* [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. B. Urban, J.M. Stanik, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 73–77.
- Readaptacja społeczna skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności. Informacja o wynikach kontroli*, KPB-4101-006-00/2014, nr ewid. 177/2015/p/14/044/KPB, Departament Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2015.
- Royse D., Thyer B.A., *Program Evaluation: An Introduction*, Nelson-Hall Publishers, Chicago 1996.
- Wolz B., *‘Reel’ Reality Is Essence of Cinema Therapy*, „The Advocate”, the monthly newsletter of the American Mental Health Counselors Association, <http://www.cinematherapy.com/pressclippings/advocate.pdf> [dostęp: 20.11.2014].

¹⁵ *Ibidem*, s. 60.

O niedostatkach ewaluacji programów resocjalizacji. Uwagi dotyczące raportu Najwyższej Izby Kontroli i konkursów na najlepszy w Polsce program resocjalizacji sprzyjający readaptacji społecznej

Streszczenie

Głównym celem artykułu było omówienie problemów związanych z procesem resocjalizacji w kontekście realizowanych w polskich jednostkach penitencjarnych programów resocjalizacji sprzyjających readaptacji społecznej. Opisano złożony proces tworzenia tych programów wraz z ewaluacją ich efektów. Wskazano błędy programów realizowanych w zakładach karnych. Podkreślono również obserwowaną w ostatnich latach poprawę ich efektywności i wartości. Ważną częścią opracowania jest zwrócenie uwagi na użyteczność pojęcia odporności (*resilience*) w kontekście oddziaływań penitencjarnych.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, readaptacja społeczna, program resocjalizacji, ewaluacja efektów programu, odporność społeczna

On Shortcomings in the Evaluation of Rehabilitation Programmes. Observations on a Report by the Supreme Audit Office and on Competitions to Choose the Best Rehabilitation Programme in Poland that Promotes Social Reintegration

Abstract

The main objective of this article is to present the problems related to the rehabilitation process in the context of the rehabilitation programmes implemented in Polish prisons that promote social reintegration. The author discusses the complex process of creating these programmes along with an evaluation of their effects. She indicates the shortcomings of the programmes implemented in prisons, but also emphasizes the noticeable improvement in their effectiveness and value. An important part of the study is to draw attention to the usefulness of the concept of resilience in the context of the interactions conducted in prisons.

Keywords: rehabilitation, social reintegration, rehabilitation programme, evaluation of programme effects, social resilience

